

Sygn. akt I ACa 30/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Władysław Pawlak (spr.)
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek SSA Regina Kurek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) O., (...) spółki jawnej w S.

przeciwko S. K. (1) i M. S. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji obu pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 24 maja 2013 r. sygn. akt VII GC 118/12

1. **oddala apelacje pozwanych,**

2. **zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz strony powodowej kwotę 2700 zł(dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 30/14

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) O., (...) spółka jawna w S. w pozwie wniesionym w dniu 22 grudnia 2011 r. domagała się zasądzenia od pozwanych S. K. (1) i M. S. (1) solidarnie kwoty 139 091 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu.

Zaskarżonym wyrokiem, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanych S. K. (1) i M. S. (1) solidarnie na rzecz strony powodowej (...) O., (...) spółki jawnej w S. kwotę 139 091 zł, z odsetkami w wysokości 13 % w stosunku rocznym - z tym że od pozwanego S. K. (1) od dnia 8 stycznia 2013 r., a od pozwanego M. S. (1) od dnia 16 kwietnia 2012 r. i z

każdorazowymi ustawowymi odsetkami do dnia zapłaty oraz kwotę 10 572 zł tytułem kosztów procesu, a w pozostałej części powództwo oddalił.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następującego stanu faktycznego ustalonego przez Sąd pierwszej instancji: Spółka cywilna (...) została zawarta w dniu 16 maja 1998 r., pomiędzy J. O. (1), T. D. i S. K. (1). W 1999 r. ze spółki wystąpił T. D., zaś w dniu 29 września 2008 r. przystąpił do niej pozwany M. S. (1). Udziały wspólników w zyskach i stratach wynosiły po 49 % w przypadku J. O. (1) i S. K. (1) i 2 % jeśli chodzi o M. S. (1). Z dniem 30 września 2008 r. ze spółki wystąpił J. O. (1). W dniu 6 sierpnia 2007 r. J. O. (1) i S. K. (1) działając jako wspólnicy spółki cywilnej (...) zawarli z (...) sp. z o.o. umowę sprzedaży samochodu osobowego M. (...) za cenę 527324,13 zł. Kwota 205 112,65 zł została przez kupujących zapłacona, zaś pozostała kwota 322 211,48 zł miała zostać uregulowana z zaciągniętego na ten cel kredytu bankowego. Na zabezpieczenia spłaty kredytu udzielonego przez (...) Bank (...) S.A. w W. został ustanowiony przez J. O. (1) i S. K. (1) zastaw rejestrowy na tym samochodzie na kwotę 327 510,13 zł. Wpis zastawu do rejestru zastawów nastąpił w dniu 19 września 2007 r.

(...) spółka jawna (...) O., W. w S. została zawiązana 28 października 2008 r. a zarejestrowana w KRS w dniu 8 stycznia 2009 r. Jej wspólnikami są J. O. (1) i T. W..

Samochód M. (...) od chwili jego zakupu przez spółkę (...) był użytkowany przez wspólnika J. O. (1). Również po wystąpieniu J. O. ze spółki cywilnej w dniu 30 września 2008 r. samochód ten był nadal w jego posiadaniu. W marcu 2009 r., J. O. (1) jako wspólnik (...) O., (...) spółki jawnej, działając w jej imieniu zawarł ustną umowę sprzedaży samochodu ze wspólnikami spółki cywilnej (...). Na dzień tej sprzedaży wartość samochodu strony ustaliły na kwotę 300 000 zł. i w dniu 5 marca 2009 r. spółka cywilna (...) K., M. S. wystawiła na rzecz (...) J. O., T. (...) spółki jawnej w S. fakturę proforma nr (...) na kwotę 310 000 zł. W tym samym dniu sprzedający wystawił na rzecz kupującego drugą fakturę nr (...) na kwotę 139 091 zł. obejmującą zadatek na zakup samochodu w kwocie 139 091 zł. W dniu 5 marca 2009 r. kwotę tę jako zaliczkę na poczet zakupu samochodu, powodowa Spółka przelewała na konto spółki cywilnej (...). Za przedmiotowy samochód (...) spółka jawna miała zapłacić cenę stanowiącą równowartość pozostałego do spłacenia kredytu zaciągniętego na jego zakup przez wspólników spółki cywilnej (...). Według kupującego była to kwota 139 000 zł., a według sprzedawcy zadatek winien wynosić kwotę 190.000 zł, której kupujący nie zapłacił.

W piśmie z dnia 9 marca 2009 r. powodowa Spółka złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży samochodu i wskazując jako przyczynę fakt, że samochód „stanowi zastaw sądowy kredytu M. Bank”, domagała się zwrotu zaliczki. W odpowiedzi w piśmie z dnia 16 marca 2009 r., wspólnik spółki cywilnej (...) pozwany S. K. (1) wezwał (...) spółkę jawną do zwrotu samochodu i poinformował o naliczeniu od dnia odstąpienia kupującego od umowy, wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z samochodu w kwocie 600 zł dziennie.

W listopadzie 2009 r. samochód M. (...) został przymusowo odebrany J. O. (1) i przekazany S. K. (1). W 2010 r. spółka cywilna (...) sprzedała ten samochód osobie trzeciej.

W rozważaniach prawnych, Sąd Okręgowy wyjaśnił, iż pomiędzy (...) O., (...) spółką jawną, a wspólnikami spółki cywilnej (...) doszło do zawarcia umowy sprzedaży przedmiotowego samochodu. Wbrew jednak twierdzeniom podniesionym w pozwie, powodowa spółka reprezentowana przez wspólnika J. O. (1) przy jej zawarciu w 2009 r. miała wiedzę co do faktu, że samochód jest przedmiotem zastawu rejestrowego. Wszak to przecież J. O. (1), jako wspólnik spółki cywilnej (...) wraz z drugim jej wspólnikiem - pozwanym M. S. (1), obciążyli ten pojazd zastawem rejestrowym na rzecz kredytującego Banku.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na rozbieżności pomiędzy stronami, co do charakteru wpłaconej kwoty 139 091 zł. Mianowicie. strona powodowa twierdził, że stanowiła zaliczkę, zaś według pozwanych, był to zadatek. Z wyjaśnień wspólnika (...) spółki jawnej J. O. (1) i zeznań jego żony K. O. złożonych w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w Starachowicach (sygn. akt I C 228/09) wynikało, że uzgodnioną przez strony ceną sprzedaży samochodu miała być kwota 139 000 zł, stanowiąca pozostałą do spłaty kwotę kredytu bankowego, zaciągniętego w 2007 r. na jego zakup. Z kolei pozwany S. K. (1) stał na stanowisku, że była to kwota 190 000 zł, choć w jego piśmie z dnia 16 marca 2009 r., jest mowa o kwocie 180 000 zł. Zdaniem Sądu pierwszej instancji o tym, że była to kwota

wyższa, niż uiszczona przez powoda w dniu 5 marca 2009 r. świadczy fakt, że faktura na kwotę 139 091 zł. wskazywała na zadatek, a z kolei na samym przelewie tej kwoty dokonany przez stronę powodową wskazano, że stanowi ona zaliczkę, a zatem nie pełną cenę samochodu. W związku z tym Sąd pierwszej instancji przyjął, że strona powodowa nie wykonała ustnej umowy zawartej z pozwanymi, ponieważ nie zapłacił uzgodnionej ceny za samochód, pomimo iż samochód ten znajdował się w jego posiadaniu do listopada 2009 r. Odstąpienia od umowy sprzedaży, pozwani nie kwestionowali, lecz zażądali zwrotu samochodu, który został J. O. odebrany i zwrócony pozwanemu S. K. w listopadzie 2009 r., a następnie wspólnicy spółki cywilnej (...) sprzedali go w 2010 r. osobie trzeciej.

Sąd Okręgowy, po przytoczeniu treści przepisu art. 394 § 1-3 k.c., wskazał, że niezależnie od tego czy sporna kwota stanowiła zadatek, czy zaliczkę, podlega zwrotowi (za co pozwani jako wspólnicy spółki cywilnej ponoszą na podstawie art. 864 k.c. solidarną odpowiedzialność). Przyjmując, że stanowiła zadatek na poczet ceny samochodu M. (...), zwrot tej kwoty jest uzasadniony świetle w art. 394 § 3 k.c. Odstępującym od umowy był kupujący który uiścił zadatek, a skuteczności tego odstąpienia pozwani nie kwestionowali, a zatem to jemu służyłoby ewentualne uprawnienie do żądania zapłaty sumy dwukrotnie przekraczającej zadatek. Zaś skoro kupujący nie zapłacił całej ceny za samochód, a sprzedawca samochód ten kupującemu odebrał, a następnie sprzedał innej osobie, to nie może być mowy o niewykonaniu umowy.

Jeśli natomiast wpłaconą przez stronę powodową kwotę 139 091 zł potraktować jako zaliczkę, to powinna być ona zwrócona w sytuacji odebrania przez sprzedawcę samochodu i odstąpienia kupującego od umowy.

Za niezasadny Sąd Okręgowy uznał zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przez pozwanego S. K. (1), a oparty na przepisie art. 390 § 3 k.c., gdyż wynikający z tego przepisu roczny termin przedawnienia dotyczy roszczeń z umowy przedwstępnej i liczony jest od dnia w którym umowa przyrzeczona miała być zawarta. Przepis ten nie miał jednak w tej sprawie zastosowania.

Z kolei podnoszony przez pozwanych fakt, że kwota 139 091 zł. została przeznaczona na spłatę kredytu bankowego zaciągniętego przez wspólników spółki cywilnej (...) w 2007 r. nie ma w ocenie Sądu Okręgowego znaczenia w sytuacji, gdy sprzedaż samochodu przez pozwanych w 2009 r. nastąpiła na rzecz innego niż były wspólnik spółki cywilnej podmiotu, czyli (...) O., (...) spółki jawnej. Spłata kredytu bankowego winna stanowić przedmiot rozliczeń pomiędzy wspólnikami spółki cywilnej (...).

Odsetki za opóźnienie w zapłacie należności głównej, Sąd Okręgowy zasądził zgodnie z żądaniem powoda tj. od dnia doręczenia pozwanym odpisu pozwu. Jego doręczenie pozwanemu M. S. (1) nastąpiło w dniu 16 kwietnia 2012 r., zaś pozwanemu S. K. (1) w dniu 8 stycznia 2013 r.

Obaj pozwani wywiedli odrębnie apelacje.

Pozwany M. S. (1) domagał się zmiany powyższego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie jego uchylenia z przekazaniem sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zarzucał: 1) sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności przez mylne ustalenie, iż strona powodowa udowodniła podstawy faktyczne powództwa; 2) naruszenie prawa procesowego, a to : art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., poprzez zaniechanie przez Sąd pierwszej instancji: wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego; uwzględniania wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu; skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności; wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodów za wiarygodne bądź też ich zdyskwalifikowanie; przytoczenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dowodów, na których Sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności; art. 328 § 2 k.p.c., poprzez nie wyjaśnienie w uzasadnieniu do wyroku jego podstawy prawnej rozstrzygnięcia i dlaczego oddalił wnioski dowodowe pozwanego M. S.; art. 230 k.p.c., poprzez jego nie zastosowanie i tym samym pominięcie przez Sąd Okręgowy pism pozwanego M. S., w których odnosił się do twierdzeń strony powodowej i jej pełnomocnika; 3) naruszenie prawa materialnego, a to : art. 390 § 3 k.c., poprzez

wadliwą wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu; art. 390 § 1-3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji uwzględnienie bezzasadnego roszczenia powoda; art. 864 k.c. przez jego błędną wykładnię.

W uzasadnieniu zarzucił również, że kwota 139 000 zł była przedmiotem postępowania sądowego w sprawie I C 228/09, co może stanowić przeszkodę do procedowania w niniejszej sprawie (art. 199 § 1 pkt. 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt. 3 k.p.c.).

Pozwany S. K. (1) we wnioskach apelacji zajął identyczne, jak pozwany M. S. stanowisko.

Zarzucił : 1) naruszenie prawa procesowego, a to: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez: dokonanie dowolnych ustaleń, że roszczenie objęte niniejszą sprawą należy rozstrzygnąć w ramach umowy przedwstępnej (art. 389 § 1 k.c.), gdyż obie strony powoływały się na umowę przedwstępną, czemu Sąd nawet dał wyraz w uzasadnieniu do wyroku, ale nie uwzględnił zarzutu przedawnienia; bezpodstawne przyjęcie, że strony rozwiązały umowę, mimo że to powód uchylał się od jej zawarcia i w takich kategoriach należy ocenić pismo o odstąpieniu od umowy; rozważenie, że w sprawie można przyjmować również, że kwota wpłaty w wysokości 139 091 zł stanowi zaliczkę, mimo że z żadnych dokumentów pozwanego jako sprzedającego to nie wynikało, jak również nie w tym kierunku szły uzgodnienia stron; art. 328 § 2 k.p.c., poprzez istotne uchybienia uzasadnienia wyroku, zawierającego wewnętrzne sprzeczności, brak ustalenia faktów, które Sąd uznał za udowodnione, na których oparł się i przyczyn, dla których odmówił wiarygodności oraz mocy dowodowej, a także zbyt ogólnikowe wyjaśnienie podstawy prawnej; 2) naruszenie prawa materialnego, a to : art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez błędne zinterpretowanie oświadczeń woli stron, co do zgodnego zamiaru stron i celu umowy, zwłaszcza w sytuacji, kiedy powód jako kupujący znał doskonale stan prawny pojazdu i w tym zakresie sprzedawca był zwolniony z rękopis na podstawie art. 557 § 1 k.c.; art. 389 § 1 k.c. i art. 390 § 3 k.c., poprzez ich niezastosowanie do stanu faktycznego w niniejszej sprawie , bowiem mamy do czynienia z roszczeniem z umowy przedwstępnej, a te przedawniają się z upływem roku od dnia, w którym umowa przyrzeczona miała być zawarta, a zatem skoro powód wystąpił z powództwem w dniu 22 grudnia 2011 r., to tym samym uchybił temu terminowi; art. 394 § 3 k.c. poprzez jego zastosowanie do stanu faktycznego przedmiotowej sprawy, pomimo że w tej sprawie powinien być zastosowany przepis art. 394 § 1 k.c.

Strona powodowa wniosła o oddalenie obu apelacji z zasądzeniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie – w związku z podniesionym w uzasadnieniu apelacji przez pozwanego M. S. zarzutem sprawy w toku, opartym na przepisie art. 199 § 1 pkt. 2 k.p.c. – wyjaśnić należy, iż stronami sporu, który stanowi przedmiot niniejszego procesu są powodowa spółka jawna i pozwani jako wspólnicy spółki cywilnej. W związku z tym, toczące się postępowania pomiędzy byłym wspólnikiem spółki cywilnej w osobie J. O. (1), a jej wspólnikami w osobach pozwanych, nie mają znaczenia dla niniejszej sprawy z punktu widzenia bezwzględnej przesłanki procesowej, wskazanej w przepisie art. 379 pkt. 3 k.p.c. Wskazana w uzasadnieniu apelacji sprawa toczy się pomiędzy J. O. (1) jako pozwanym a S. K. (1) jako powodem (k. 72 i n.). Natomiast sprawa, o której pełnomocnik pozwanego M. S. wspominał na rozprawie apelacyjnej toczy się pomiędzy J. O. (1) jako powodem a pozwany i również dotyczy rozliczeń w ramach spółki cywilnej (...). Dlatego też fakt w jaki sposób pozwani rozliczyli wpłatę kwoty 139 091 zł dokonanej przez stronę powodową, jest dla rozstrzygnięcia tej sprawy prawnie irrelevantny.

Kolejne zagadnienie formalno - procesowe, które ma też wpływ na kwestie materialno-prawne, dotyczy żądania pozwu. Otóż zasadniczym żądaniem strony powodowej było zasądzenie dochodzonej kwoty od obu pozwanych solidarnie. W piśmie procesowym z dnia 17 lipca 2012 r. powód sprecyzował swoje roszczenie domagając się zasądzenia od pozwanych kwoty 139 091 zł solidarnie, a na wypadek nieuwzględnienia tego żądania, od każdego z nich kwot po 69 545,50 zł., a na wypadek nieuwzględnienia także tego żądania zasądzenia od S. K. (1) kwoty 136 309,18 zł. a od M. S. (1) kwoty 2 781,82 zł (k. 100). W protokole z rozprawy z dnia 16 października 2012 r. jest zapis o tym,

iż powód domaga się zasądzenia od pozwanych kwoty po 69 545,50 zł., a na wypadek nieuwzględnienia tego żądania zasądzenie od S. K. (1) kwoty 136 309,18 zł., a od M. S. (1) kwoty 2 781,82 zł. Powód podniósł, że pierwsze żądanie uwzględnia fakt że obaj współnicy mieli po 50 % udziałów w spółce, a drugie fakt że udział w zyskach i stratach każdego z nich wynosił 98 % i 2 % (k.134). Z dokumentu protokołu nie wynika jednak, aby strona powodowa cofnęła pierwotne żądanie zasądzenia spornej kwoty solidarnie od pozwanych. W związku z tym, Sąd Okręgowy błędnie przyjął, iż strona powodowa zmieniła żądanie pozwu, które jest bezskuteczne z racji bezwzględnego charakteru przepisu art. 864 k.c. Rzecz jasna, przepis ten rzeczywiście ma taki charakter, ale to wierzyciel stosownie do istoty instytucji solidarności dłużników decyduje, w jakim zakresie będzie dochodził od nich swej wierzytelności (art. 366 § 1 k.c.).

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik strony powodowej wskazał, że żądania zasądzenia od pozwanych po połowie dochodzonej należności względnie stosownie do ich udziałów w spółce cywilnej, miały charakter alternatywny w stosunku do żądania głównego tj. solidarnego zasądzenia od nich tej kwoty (k. 347).

Sąd pierwszej instancji na podstawie zgromadzonego materiału dowodu, w szczególności zeznań stron (k. 132/2-135), prawidłowo ustalił, że strony zawarły umowę sprzedaży przedmiotowego samochodu, a zatem umowę finalną, a nie umowę przedwstępną. Za przyjęciem takiej tezy przemawia okoliczność, że strony w swoich zeznaniach były zgodne co do tego, że sprzedaż następowała za kwotę pozostałego jeszcze do spłaty kredytu według stanu na marzec 2009 r. Strony czyniąc takie ustalenie nie określiły wówczas zgodnie jaka to jest konkretnie kwota (co mogłoby rodzić uzasadnione wątpliwości odnośnie ważności umowy, ze względu na brak określenia elementów istotnych dla umowy sprzedaży tj. ceny sprzedaży, ale stosownie do art. 536 § 1 k.c. cenę można określić poprzez wskazanie podstaw do jej ustalenia, co w tej sprawie miało miejsce gdyż strony określiły cenę poprzez odniesienie jej do kwoty pozostałego do spłaty kredytu według stanu z marca 2009 r., a to możliwe było do obiektywnego ustalenia). Wprawdzie pozwany S. K. (1) zeznał, iż została ustalona kwota jaką strona powodowa miała zapłacić za samochód tj. 190 000 zł (k. 134), ale z kolei słuchany za stronę pozwaną J. O. (1) nie potwierdził nie tylko tej kwoty, ale i tego, że w ogóle została podana konkretna kwota (k.132/2). Dlatego trudno przyjąć, aby strony skonkretyzowały tą kwotę. Rozbieżności pomiędzy stronami dotyczą też wysokości kwoty za jaką samochód został sprzedany. Według strony powodowej była to kwota, którą 5 marca 2009 r. wpłaciła pozwanym działającym w ramach spółki cywilnej, zaś pozwani stali na stanowisku, że była to kwota 190 000 zł (choć w piśmie z dnia 16 marca 2009 r. k. 188 pojawia się też kwota 180 000 zł). Jeśli zatem strona powodowa uznała, że wpłacając kwotę 139 091 zł, pokrywa w całości cenę nabycia, to nie może być mowy o traktowaniu tej kwoty w kategoriach zadatku, jak tego chcą pozwani. Zresztą zważywszy na jej wysokość w stosunku nawet do kwoty lansowanej przez pozwanych jako ceny, za którą strona powodowa miała nabyć ten pojazd (180 000-190 000 zł) tj. ponad 70%, nie mógłby stanowić zadatku, gdyż takie postanowienie umowne byłoby sprzeczne z art. 353¹ k.c., a to z uwagi na konsekwencje jakie pociąga za sobą instytucja zadatku (przepadek takiej kwoty jako surogat odszkodowania stanowiłby nadmierne wzbogacenie kontrahenta). Jakkolwiek strona powodowa dokonując przelewu tej kwoty zatytułowała ją jako zaliczkę (k. 160), zaś pozwani wystawiając fakturę pro forma i fakturę na kwotę tej wpłaty oznaczyła ją jako zadatek (k. 1157-158), to z przyczyn wyżej wskazanych oczywistym jest, że nie mogła stanowić zadatku, gdyż przede wszystkim takiej woli nie miała strona powodowa. Wskazanie przez stronę powodową na zaliczkę też nie było miarodajne, gdyż taki zapis wynikał, z faktu, że kwota pozostałego do spłaty kredytu (a zatem cena za jaką następowała sprzedaż) była niższa od wartości księgowej (rynkowej) pojazdu (odzwierciedlonej w fakturze pro forma k. 157). Faktycznie jednak – co niesporne między stronami – strona powodowa miała wpłacić w ramach ceny nie kwotę odpowiadającej wartości rynkowej pojazdu, lecz kwotę niespłaconego jeszcze kredytu.

W związku z tym, iż wpłacona przez stronę powodową kwota 139 091 zł nie była zadatkiem, a także mając na uwadze treść żądania pozwu, nie mają znaczenia przyczyny, oceniane z punktu widzenia treści przepisów art. 394 § 1- 3 k.c., które stanowiły podstawę faktyczną odstąpienia od umowy. Wprawdzie wskazana w oświadczeniu o odstąpieniu przyczyna nie istniała, skoro J. O. (1) jako były współnik spółki cywilnej (...) reprezentując powodową spółkę jawną musiał zdawać sobie sprawę z istnienia zastawu na przedmiotowym pojeździe, ale ze względu na to, że strona powodowa dochodzi zwrotu wpłaconej na poczet ceny sprzedaży kwoty (która nie stanowiła zadatku), wskutek odstąpienia od umowy, nie ma znaczenia okoliczność, która ze stron niniejszego procesu miała rację jeśli chodzi o kwotę kredytu, który pozostał do spłaty. W tej materii strona powodowa nie przeprowadziła dowodu na poparcie

swoich twierdzeń poprzez stosowny wywiad w Banku, ale jak wspomniano wyżej, z uwagi na podstawę faktyczną żądania, przy braku możliwości uznania wpłaconej kwoty za zadatek, zbędna jest analiza rozkładu ciężaru dowodu co do tego, która ze stron kontraktu powinna wykazać, jaka była kwota kredytu samochodowego pozostałego do spłaty, według stanu na marzec 2009 r. W konsekwencji zbędnym dla rozstrzygnięcia tej sprawy był wniosek pozwanego M. S. zawarty w odpowiedzi na pozew o przeprowadzenie stosownego wywiadu w Banku (k. 64), tym bardziej, że pozwani nie występowali przeciwko powodowej spółce z własnymi ewentualnymi roszczeniami w formie zarzutu potrącenia z tytułu odstąpienia przez stronę powodową od umowy.

Zgodnie z art. 494 k.c. strona, która odstępuje od umowy może żądać zwrotu tego co świadczyła. Niespornym jest, że strona powodowa wpłaciła pozwanym działającym w ramach spółki cywilnej dochodzoną niniejszym pozewem kwotę, jak również że pozwani odebrali pojazd od J. O. (1).

Roszczenie strony powodowej nie jest przedawnione, jak zarzucali pozwani. Przede wszystkim bowiem nie ma tutaj zastosowania termin przewidziany w art. 390 § 3 k.c., nie tylko dlatego, że strony nie zawarły umowy przedwstępnej, lecz umowę finalną, ale także z tego względu, iż strona powodowa nie dochodziła roszczenia odszkodowawczego, które dotyczy naprawienia szkody w granicach ujemnego interesu umownego, lecz zwrotu kwoty wpłaconej na poczet ceny nabycia

Stronami umowy sprzedaży były podmioty gospodarcze, zaś zakup był dokonywany na podmiot gospodarczy, tak samo jak i wpłata ceny, a zatem termin przedawnienia wynosi 3 lata (art. 118 k.c.), który nie upłynął, gdyż strona powodowa wystąpiła z pozewem (art. 123 § 1 pkt. 1 k.c.) pod koniec 2011 r., natomiast wymagalność roszczenia powstała w marcu 2009 r., kiedy to strona powodowa odstąpiła od umowy (art. 120 § 1 zd. 1 k.c.). Zważywszy na przedmiot działalności wspólników spółki cywilnej (...) (§ 2 k. 28) jako sprzedawców pojazdu oraz okoliczność, iż z roszczeniem występuje kupujący, którego przedmiot działalności nie obejmuje swoim zakresem tego typu transakcji (k. 81), nie wchodzi w rachubę termin przedawnienia określony w art. 554 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2004 r., II CK 175/04, niepubl., z dnia 2 lutego 2006 r., II CK 401/05 niepubl.).

Umowa sprzedaży oraz wpłata spornej kwoty miały miejsce w czasie, gdy wspólnikami spółki cywilnej (...) byli pozwani, dlatego też do ich odpowiedzialności za zwrot dochodzonej przez stronę powodową kwoty ma zastosowanie przepis art. 864 k.c.

Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c., a o kosztach postępowania apelacyjnego w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na zasądzoną kwotę składa się wynagrodzenie za zastępstwo procesowe ustalone według minimalnej stawki taryfowej od wskazanej w apelacjach wartości przedmiotu zaskarżenia.